

Sygn. akt I.Ca 45/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :SSO Alicja Wiśniewska

Sędziowie: SO Joanna Walczuk

SO Aneta Ineza Sztukowska

Protokolant sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 r. w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa

***Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo -Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W.***

przeciwko

**A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo -Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 5 października 2018 (I C 995/18)

apelację oddala

SSO Alicja Wiśniewska SSO Joanna Walczuk SSO Aneta Ineza Sztukowska

**Sygn. akt: I.Ca.45/19**

## UZASADNIENIE

Powód Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. wystąpił przeciwko A. P. z pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagając się zapłaty kwoty 49.063,33 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 22 lutego 2018 roku do dnia zapłaty, kwoty 614 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, kwoty 0,39 zł tytułem zwrotu innych kosztów oraz zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 16 kwietnia 2014 roku Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w W. zawarła z pozwanym umowę kredytu nr (...), na podstawie której udzieliła mu kredytu w kwocie 35.000 zł. Kredytobiorca mimo zobowiązania wynikającego z umowy nie regulował rat kredytu w ustalonym terminie. (...)

wezwał pozwanego do dobrowolnego uregulowania zaległych należności, wysyłając stosowne wezwanie na jego adres zamieszkania. Wezwanie to nie spowodowało jednak spłaty kwoty zadłużenia przez pozwanego. W związku z tym, w dniu 06 czerwca 2016 roku (...) wypowiedział pozwanemu umowę. Wypowiedzenie to zostało prawidłowo doręczone w dniu

15 czerwca 2016 roku. Na dochodzoną należność składają się: kwota 34.734,67 zł tytułem niespłaconego kapitału kredytu, kwota 7.874,41 zł tytułem odsetek umownych, kwota 6.373,25 zł tytułem odsetek z tytułu należności przeterminowanych (karnych) oraz kwota 81 zł tytułem innych kosztów, w tym windykacyjnych. Postanowieniem z dnia 05 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt: X.GU.53/15, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych ogłosił upadłość (...) z możliwością zawarcia układu, powierzając sprawowanie zarządu całym majątkiem upadłego – Zarządcy w osobie L. K.. Następnie postanowieniem z dnia 19 marca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt: X.GUp.87/15, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego (...) z postępowania z możliwością zawarcia układu na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego i ustanowił Syndyka w osobie L. K..

Postanowieniem z dnia 16.03.2018 roku, sygn. akt: VI Nc-e 322700/18, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Grajewie, stwierdzając brak podstaw do wydania nakazu zapłaty na podstawie art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 505<sup>28</sup> k.p.c..

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 kwietnia 2018 roku, sygn. akt: I.Nc.358/18, Sąd Rejonowy w Grajewie I Wydział Cywilny uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany A. P. w przepisany terminie wniósł sprzeciw od wskazanego wyżej nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie pozwu w całości w związku z faktem jego złożenia w Sądzie nie właściwym do rozpoznania sprawy oraz z uwagi na przedawnienie roszczenia. Nadto skarżący wniósł o obciążenie powoda wszelkimi kosztami postępowania z uwagi na niezasadność wniesionego pozwu.

W odpowiedzi powód Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 49.063,33 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, ale nie wyższej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie za okres od dnia 22 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w łącznej wysokości 6.071,39 zł.

Sąd Rejonowy w Grajewie I Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 06 czerwca 2018 roku, sygn. akt: I.C.169/18, stwierdził swą niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Elku Wydziałowi Cywilnemu, jako właściwemu miejscowo i rzeczowo.

Wyrokiem z dnia 05 października 2018 r., sygn. akt: I.C.995/18, Sąd Rejonowy w Elku I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. kwotę 42.352,98 zł z odsetkami umownymi wynoszącymi czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 22 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.240,49 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 16 kwietnia 2014 r. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w W. z siedzibą w W. zawarła z A. P. umowę kredytu (kredytu konsumenckiego) nr (...). Na podstawie powyższej umowy kredytobiorcy został udzielony kredyt w wysokości 35.000 zł z przeznaczeniem na cel konsumpcyjny. Umowa została zawarta na okres od dnia 16 kwietnia 2014 roku do 14 kwietnia 2021 roku. Kredyt oprocentowany był według stopy referencyjnej ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej wynoszącej na dzień zawarcia umowy 2.50% powiększonej o marżę (...) w wysokości 13.50

punktu procentowego. Stopa procentowa miała ulegać zmianie w okresie trwania umowy w przypadku zmiany stopu referencyjnej dokonanej przez Radę Polityki Pieniężnej o wartość o jaką (...) obniżyła/podwyższyła wysokość stopy procentowej. Marża (...) w okresie obowiązywania umowy miała być stała, przy czym maksymalna stopa procentowa nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. A. P. był zobligowany do całkowitej spłaty udzielonego kredytu wraz z należnymi odsetkami w 84 ratach równych w wysokości 694,92 zł każda płatnych w terminie do 14 dnia każdego miesiąca. Całkowita spłata kredytu miała nastąpić do dnia 14 czerwca

2021 r. Kwota kredytu została wypłacona A. P. w dniu

16 kwietnia 2014 r. Stosownie do pkt 20 umowy w przypadku nieterminowej spłaty kredytu należność z tego tytułu staje się w dniu następnym należnością przeterminowaną. Od niespłaconego w całości kapitału lub części kapitału, a od dnia wniesienia powództwa od całości zadłużenia pobierane są odsetki według stopy procentowej o jakiej mowa w pkt 18. Zgodnie z pkt 33 umowy (...) przysługiwało prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia, m.in. w przypadku gdy kredytobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności po uprzednim wezwaniu Kredytobiorcy listem poleconym do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Po upływie terminu wypowiedzenia umowa ulega rozwiązaniu, co oznacza postawienie kredytu w stan natychmiastowej wymagalności i konieczność spłaty całości zadłużenia. A. P. zapłacił jedynie pierwszą ratę kredytu w kwocie 694,92 zł. Później zaprzestał regulowania swojego zobowiązania wynikającego z udzielonego kredytu. W związku z powyższym syndyk masy upadłości (...) w W. pismem z dnia 14 marca 2016 r. wezwał do zapłaty zaległego zadłużenia w terminie 14 dni pod rygorem wypowiedzenia. Kolejne wezwanie zostało wysłane do kredytobiorcy w dniu

25 kwietnia 2016 r., w którym zakreślono kolejny 14 dniowy termin na spłatę zaległego zadłużenia pod rygorem wypowiedzenia umowy. Pomimo wezwania do zapłaty A. P. nie uregulował zadłużenia. W dniu 06 czerwca 2016 r. syndyk masy upadłości (...) wypowiedział umowę z zachowaniem

30 dniowego terminu wypowiedzenia. Zgodnie z pkt 18 umowy roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego wynosi czterokrotność stopu kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Zgodnie z pkt 19 w przypadku zaległości w spłacie pożyczki kredytobiorca będzie zobowiązany do uiszczania na rzecz (...) opłat za czynności windykacyjne określonych w Tabeli opłat i prowizji, które na dzień zawarcia umowy wynosiły: 27 zł pierwsze wezwanie do zapłaty; 27 zł drugie wezwanie Kredytobiorcy do zapłaty, 27 zł przedsądowe wezwanie do zapłaty. Postanowieniem z dnia 05 lutego 2015 r. wydanym w sprawie X.G.53/15 Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie ogłosił upadłość Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. z możliwością zawarcia układu powierzając sprawowanie zarządu całym majątkiem upadłego zarządcy w osobie L. K.. Następnie postanowieniem z dnia 19 marca 2015 r., wydanym w sprawie X.GUp.87/15, Sąd upadłościowy zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego (...) z postępowania z możliwością zawarcia układu na postępowania obejmujące likwidację majątku upadłego i ustanowił syndyka w osobie L. K.. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się: niespłacony kapitał w kwocie 34.734,67 zł, odsetki umowne w kwocie 7.874,41 zł, odsetki z tytułu należności przeterminowanych (karnych) w kwocie 6.373,25 zł, inne (w tym m.in. koszty windykacyjne) w kwocie 81 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, iż między (...) a A. P. doszło w dniu 14 czerwca 2014 roku do zawarcia umowy określonej jako umowa kredytu, która w świetle obowiązujących przepisów prawa, ze względu na to, że pozwany występował jako konsument, kwalifikowana jest jako umowa o kredyt konsumencki, do której zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 12 maja

2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 1528). Strony postępowania nie kwestionowały faktu zawarcia umowy kredytu, nie były ponadto podnoszone zarzuty dotyczące ważności umowy, dlatego zdaniem Sądu I instancji, umowa ta jest ważna i skuteczna. Powód udzielił pozwanemu A. P. kredytu w kwocie 35.000 zł. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku terminowej spłaty kredytu, bowiem zapłacił tylko jedną ratę w wysokości 694,92 zł. Brak realizacji przez pozwanego umowy skutkowało wypowiedzeniem przez syndyka masy upadłości łączącej strony umowy kredytu konsumenckiego i natychmiastową wymagalnością spłaty całości zadłużenia, tj. wszystkich niewymagalnych jeszcze rat. O wypowiedzeniu został powiadomiony kredytobiorca o czym przekonują znajdujące się w aktach sprawy zwrotne poświadczenia odbioru. Powód przed dokonaniem wypowiedzenia umowy wypełnił wymogi z umowy kredytowej, a

więc wezwał A. P. od zapłaty zaległych rat zakreślając 14 dniowy termin spłaty zadłużenia pod rygorem wypowiedzenia, a następnie wobec bezskutecznego upływu terminu przesłał pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało dokonane prawidłowo. Nie budziła zastrzeżeń Sądu I instancji również legitymacja Syndyka do dochodzenia roszczeń przeciwko pozwanemu, gdyż wynika ona z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe. Jednakże, zdaniem Sądu Rejonowego, powództwo jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie. Pozwany A. P. podniósł zarzut przedawnienia. Sąd I instancji, wskazując na treść art. 118 k.c., podniósł, iż istotnym było określenie daty od kiedy należy liczyć termin przedawnienia, tj. czy termin przedawnienia biegnie niezależnie dla każdej z niespłaconych rat udzielonego kredytu, czy też termin wymagalności jest jednakowy dla wszystkich rat i powinien być liczony od daty upływu terminu wypowiedzenia umowy. Syndyk stał na stanowisku, że termin wymagalności dla całej niespłaconej raty powinien być liczony od dnia 17 lipca 2016 r., tj. od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu wypowiedzenia umowy kredytu. Na potwierdzenie swojego poglądu przytoczył orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., wydany w sprawie I.ACa.671/12, zgodnie z którym świadczenie z umowy kredytu jest świadczeniem jednorazowym (choć płatnym w ratach), to termin jego wymagalności w rozumieniu art. 120 KC należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia. Od tego zatem momentu można mówić o wymagalności roszczenia, a tym samym o rozpoczęciu biegu jego przedawnienia. Jednak Sąd Rejonowy przyjął, że skoro poszczególne raty kredytu mają ściśle określoną datę spłaty, to każda z nich przedawnia się po trzech latach począwszy od dnia, w którym powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową. Skoro pozwany naruszył wynikające z umowy kredytowej zobowiązanie do zapłaty rat kredytu w określonych terminach płatności, to wymagalność roszczenia o zapłatę poszczególnych rat należy wiązać z terminem płatności każdej z tych rat, a nie ewentualną datą rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia lub upływem terminu, na jaki kredyt został udzielony.

Przytaczając orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Sądu I instancji wskazał, iż gdyby przyjąć pogląd reprezentowany przez Syndyka, mogłoby to w praktyce oznaczać, że kredytodawca mógłby się domagać zapłaty poszczególnych rat kredytu przy kredytach udzielonych na przykład na lat 20 -30, nawet po upływie kilkudziesięciu lat, co naruszałoby 3-letni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. W związku z upływem terminu wypowiedzenia umowy w stan wymagalności zostały postawione wszystkie raty, których termin wymagalności jeszcze nastąpił i w stosunku do tej należności termin w istocie powinien być liczony od dnia 17 lipca 2016 r. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone w dniu 22 lutego 2018 r., a zatem w ocenie Sądu I instancji, przedawnieniu uległy wszystkie niespłacone przez pozwanego raty, których termin wymagalności nastąpił przed datą 22 lutego 2015 r. Zgodnie z zestawieniem przedstawionym przez Syndyka przedawnieniu uległoby 9 niespłaconych przez A. P. rat, których termin wymagalności przypadał pomiędzy okresem 14 czerwca 2014 r. a 14 lutego 2015 r. (pierwsza rata wymagalna 14 maja 2014 r. została przez pozwanego spłacona). Nieprzedawnione jest zatem roszczenia o zapłatę kapitału w wysokości 32.122,93 zł. W oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego, podobnie Sąd Rejonowy ocenił roszczenie powoda o zapłatę odsetek i to zarówno kapitałowych jak i za opóźnienie. Strona powodowa na wezwanie Sądu Rejonowego złożyła szczegółowe zastawienie wyliczenia zarówno odsetek kapitałowych jak i za opóźnienie. Po przeanalizowaniu zestawienia odsetek kapitałowych z k. 123 akt sprawy, Sąd I instancji uznał za przedawnione roszczenie o zapłatę odsetek kapitałowych naliczonych w okresie objętym przedawnieniem, tj. w łącznej wysokości 3.904,92 zł, a zatem uwzględnił roszczenie w tym zakresie w kwocie 3.940,90 zł. W odniesieniu do odsetek za opóźnienie, zdaniem Sądu Rejonowego, przedawnione jest roszczenie o zapłatę kwoty 112,69 zł, zaś nieprzedawnione są odsetki w wysokości 6.299,15 zł. Mając na uwadze, że strona powodowa nie sprecyzowała konkretnie z tytułu jakich podjętych czynności została naliczona opłata w wysokości 81 zł tytułem innych kosztów, w tym kosztów windykacyjnych i konkretnie jaki był koszt danej czynności, Sąd Rejonowy przyjął, że niemożliwym było uwzględnienie powyższego kosztu. Powód zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. zobowiązany jest do wykazania wysokości swojej wierzytelności i sposobu jej wyliczenia. W tym zakresie, w ocenie Sądu I instancji, powód nie sprostał ciężarowi dowodu. Marginalnie Sąd Rejonowy wskazał, iż w aktach sprawy znajdują się 2 wezwania do zapłaty skierowane do pozwanego. Z umowy kredytowej wynika, że z tytułu wezwania do zapłaty (...) był uprawniony do naliczenia opłaty w wysokości 27 zł. Sąd I instancji nie negując samej możliwości pobierania przez instytucje finansowe opłat typu "koszty upomnień lub wezwań", podkreślił, iż

domagając się zapłaty należności określonej jako inny koszt powód powinien konkretnie wskazać z tytułu jakiej czynności, jakiej wysokości została naliczona opłata. Wskazać należy, że kredytodawca uprawniony jest do obciążania kredytobiorcy kosztami windykacyjnymi, niemniej jednak koszty, którymi zostaje obciążony konsument powinny być kosztami w wysokości rzeczywiście poniesionej. Wysokość opłat powinna wynikać z kalkulacji rzeczywistych wydatków poniesionych przez przedsiębiorcę. Określenie opłaty za wezwanie do zapłaty na poziomie 27 zł, zdaniem Sądu Rejonowego, z całą pewnością nie stanowi kosztów rzeczywiście poniesionych i winno zostać uznane za klauzulę niedozwoloną naruszającą interesy konsumenta, jako narażająca go na nadmierne i nieuzasadnione koszty zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Z uwagi na powyższe, przytaczając wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, sygn. akt: XVII.AmC.756/13, Sąd Rejonowy wskazał, że niemożliwym było uwzględnienie powyższej opłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.. Od dnia wytoczenia powództwa (...) przysługiwało uprawnienie do naliczania odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od całości zadłużenia. Powód skorzystał z powyższego uprawnienia i od daty wytoczenia powództwa domagał się zasądzenia odsetek umownych od całej należności dochodzonej pozwem. Sąd Rejonowy w całości uwzględnił w tym zakresie żądanie pozwu, zgodnie z treścią art. 482 § 1 k.c.. Po zawarciu umowy doszło do zmiany regulacji prawnej w zakresie wysokości odsetek maksymalnych, zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c. maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2<sup>2</sup>). Sąd uwzględniając powyższą normę prawną zastrzegł w wyroku, że odsetki umowne uzgodnione przez strony nie mogą przekraczać odsetek maksymalnych. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od wyroku powyższego wywiódł powód Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W., zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu II i IV i zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 118 k.c. w zw. z art. 36 ust. 2 i 3 Ustawy o Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych z dnia 05 listopada 2009 roku (Dz. U. z 2012 roku, poz. 855) w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego z dnia 02 listopada 2012 roku (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1376), poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że spłata kredytu w ratach jest świadczeniem okresowym, podczas gdy świadczenie to nie ma charakteru okresowego, albowiem z góry jest znana wysokość całego zobowiązania umowy kredytu, a kwota kredytu została wypłacona pozwanemu jednorazowo, co doprowadziło do błędnego uznania, że doszło do przedawnienia części niespłaconych rat;

2. art. 117<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia, mimo że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności, gdyż i) roszczenia dochodzone w niniejszym postępowaniu, jako związane z działalnością gospodarczą, przedawniają się w krótkim, zaledwie 3 letnim okresie przedawnienia, ii) w stosunku do kredytobiorcy ogłoszono upadłość, której przyczyną były, m.in. zaniechania w spłacie zobowiązań przez kredytobiorców, a po stronie powodowej występuje Syndyk masy upadłości, który przejął zarząd nad majątkiem upadłego dopiero z chwilą ogłoszenia upadłości i przed przystąpieniem do sądowego dochodzenia wierzytelności musiał podjąć szereg czynności organizacyjno-porządkowych by, m.in. sporządzić spis inwentarza i sporządzić sprawozdanie finansowe oraz uporządkować stosunki prawne z ok. 80 tys. członkami upadłej Kasy i innymi podmiotami, z powodu, których Syndyk nie mógł wcześniej wystąpić przeciwko pozwanemu do Sądu;

3. art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nie wzięcie pod uwagę przyczyny z powodu, której powód wypowiedział pozwanemu umowę dopiero w czerwcu 2016 r. oraz wystąpił z roszczeniem przeciwko pozwanemu w dniu 22 lutego 2018 r., a także tego, że pozwany dokonał jedynie spłaty jednej raty;

- naruszenie przepisów postępowania tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, co skutkowało uznaniem, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonych kosztów windykacji, podczas gdy powód przedstawił dwa wezwania do zapłaty oraz pismo stanowiące wypowiedzenie umowy, a także zajął stanowisko w tej kwestii w piśmie procesowym z dnia 10 września 2018 r. (data pisma), co oznacza, że wykazał on, że jest uprawniony do dochodzenia zapłaty kosztów windykacji łącznej w kwocie 81 zł;

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że postanowienie w przedmiocie określenia opłat za wezwania do zapłaty nie stanowi kosztów rzeczywiście poniesionych przez Powoda, w związku, z czym winno zostać uznane za klauzulę niedozwoloną naruszającą interesy konsumenta, jako narażającą go na nadmierne i nieuzasadnione koszty, podczas gdy koszt ten stanowi odzwierciedlenie rzeczywistych kosztów zwianych z jego przygotowaniem (nakładem pracy) i wysłaniem (przesyłką poleconą).

W świetle powyższego powód domagał się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od pozwanego dalszej części roszczenia głównego, tj. kwoty 6.711 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w skali roku, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zmianę

pkt IV wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania należnych mu w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przez Sądem II instancji.

Pozwany odpowiedzi na apelację powoda nie złożył.

#### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, jak też ich ocenę prawną oraz stanowiącą podstawę ustaleń faktycznych ocenę przeprowadzonych w toku postępowania dowodów i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w przedmiotowej apelacji zarzutu dotyczącego przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez błędne uznanie, że postanowienie w przedmiocie określenia opłat za wezwania do zapłaty nie stanowi kosztów rzeczywiście poniesionych przez powoda, w związku, z czym winno zostać uznane za klauzulę niedozwoloną naruszającą interesy konsumenta, jako narażającą go na nadmierne i nieuzasadnione koszty, Sąd Okręgowy uznał go za chybiony.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd Rejonowy właśnie w ten sposób dokonał analizy dowodów dopuszczonych w sprawie i wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena

dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał kontroli zapisów umowy załączonej do pozwu w zakresie dotyczącym kosztów windykacyjnych z punktu widzenia art. 58 k.c. i art. 385<sup>1</sup> k.c., do czego był uprawniony i trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, zauważył przy tym, że w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które narażają go na nadmierne i nieuzasadnione koszty. Dodać należy, że przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - rozumie się w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r. w sprawie I CSK 173/06, opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 395247). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2010 roku, VI ACA 1256/09).

W kontekście wskazanych powyżej przesłanek, wbrew zarzutom apelacyjnym, ocena dowodów dokonania przez Sąd I instancji nie była dowolna. Ta ocena mieści się w ramach, które określa się mianem swobodnej. W ocenie Sądu Okręgowego, opłaty windykacyjne, wbrew pogładowi apelującego i jednocześnie zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji, zdecydowanie wykraczają poza granice obowiązujące powszechnie w obrocie gospodarczym. Opłaty te nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów związanych z podejmowanymi czynnościami windykacyjnymi, obejmującymi – poza ceną znaczka pocztowego – również koszt wynagrodzenia pracowników czynności te wykonujących, wydatki eksploatacyjne wynikające z konieczności zapewnienia funkcjonowania przedsiębiorstwa powoda, czy koszty obsługi przez firmę zewnętrzną. Powód w żaden sposób nie udowodnił wysokości kosztów upominawczo-windykacyjnych przez niego dochodzonych. Z pewnością nie dowodzi wskazanej okoliczności samo przedłożenie Sądowi dwóch wezwań do zapłaty oraz pisma stanowiącego wypowiedzenie umowy, jak również zajęcie przez stronę stanowiska w tym zakresie. Nie sposób przyjąć, by koszt wysłania przez powoda 3 pism przesyłką poleconą plasował się na poziomie kwoty 81 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego, czasochłonność czynności związanej z wysłaniem wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy, generowanego – jak wynika z ich kopii załączonych do akt sprawy – automatycznie z systemu komputerowego jest niewielka. W efekcie, nakład pracy z tym związany również jest niewielki i trudno powiązać go z wysokością opłaty za wysłanie wezwania do zapłaty i wypowiedzenia umowy.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu apelacyjnego wskazującego na naruszenie przez Sąd I instancji art. 118 k.c. w zw. z art. 36 ust. 2 i 3 Ustawy o Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych z dnia 05 listopada 2009 roku (Dz. U. z 2012 roku, poz. 855) w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego z dnia 02 listopada 2012 roku (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1376), poprzez przyjęcie, że spłata kredytu w ratach jest świadczeniem okresowym, podczas gdy świadczenie to nie ma charakteru okresowego, gdyż z góry jest znana wysokość całego zobowiązania umowy kredytu, a kwota kredytu została wypłacona pozwanemu jednorazowo.

Umową kredytu z dnia 16 kwietnia 2014 r. A. P. zobowiązał się do spłaty zadłużenia wobec Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. w wysokości 35.000 zł wraz z należnymi odsetkami w 84 równych ratach w kwotach po 694,92 zł płatnych w terminie do 14 dnia każdego miesiąca. Całkowita spłata kredytu miała nastąpić do dnia 14 czerwca 2021 r.. Kredyt ten oprocentowany był według stopy referencyjnej ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej wynoszącej na dzień zawarcia umowy 2.50% powiększonej o marżę (...) w wysokości 13.50 punktu procentowego. Stopa procentowa miała ulegać zmianie w okresie trwania umowy w przypadku zmiany stopy referencyjnej dokonanej przez Radę Polityki Pieniężnej o wartość, o jaką (...) obniżyła/podwyższyła wysokość

stopy procentowej. Marża (...) w okresie obowiązywania umowy miała być stała, przy czym maksymalna stopa procentowa nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

W tym miejscu należy podkreślić, iż kwestia przedawnienia roszczenia jest zagadnieniem, które winno być oceniane na płaszczyźnie materialnoprawnej, a nie na płaszczyźnie udowodnienia twierdzeń stanowiących podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska skarżącego, wedle którego dopiero w dniu 17 lipca 2016 r., po upływie 30 dniowego terminu wypowiedzenia umowy kredytu, wymagalna stała się zapłata całej należności nią objętej. Sąd Okręgowy przyjął zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż skoro pozwany zobowiązał się do spłaty poszczególnych rat w konkretnych datach wskazanych w harmonogramie spłaty kredytu, po czym po uiszczeniu jednej raty zaprzestał ich płać – a zatem naruszył wynikające z umowy zobowiązanie – to wymagalność roszczenia o zapłatę poszczególnych rat należało wiązać z terminem ich płatności, a nie ewentualną datą rozwiązania umowy na skutek jej wypowiedzenia lub upływem terminu, na jaki kredyt został udzielony. Wątpliwości Sądu Okręgowego również, tak jak Sądu Rejonowego, nie budziła okoliczność, iż roszczenie powoda o spłatę należności z tytułu zawartej umowy kredytowej – jako roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową z siedzibą w W. – podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia. W tej sytuacji okoliczność, że co do zasady spłata kredytu nie jest świadczeniem okresowym, nawet jeżeli kredyt jest spłacany ratalnie (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 02 października 1998 r., III CKN 578/98, Legalis nr 343206) nie ma wpływu na ustalenie trzyletniego terminu przedawnienia określonych w harmonogramie rat kredytu, gdyż termin ten nie jest determinowany charakterem świadczenia jako okresowego, lecz tym, że roszczenie o zapłatę wymagalnych rat związane jest z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą.

Reasumując Sąd I instancji prawidłowo uznał, że przedawnienie całego roszczenia powinno następować odpowiednio od dat wymagalności płatności każdej z poszczególnych rat. Wypowiedzenie kredytu stanowiło uprawnienie, a nie obowiązek wierzyciela. Niewątpliwie dłużnik nie może pozostawać w niepewności co do swej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, do czego może dojść w sytuacji, gdy dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela. W tym jednak przypadku świadczenie rat miało charakter terminowy i strona pozwana wiedziała, w jakich terminach miała świadczyć, a więc art. 455 k.c. nie miał zastosowania. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy przyjął, iż uzasadnioną była konstatacja Sądu I instancji, że w istocie roszczenie o zapłatę 9 niespłaconych przez A. P. rat, których termin wymagalności przypadał pomiędzy 14 czerwca 2014 roku a 14 lutego

2015 roku, uległo przedawnieniu w związku z datą wniesienia przez powoda przedmiotowego pozwu, gdyż na gruncie niniejszej sprawy zastosowanie miał trzyletni termin przedawnienia związany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Suma pozostałych, niespłaconych przez pozwanego rat określonych harmonogramem spłaty kredytu wynosiła 32.122,93 zł i taką też kwotę Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda. Do tego zasądzone zostały odsetki kapitałowe naliczone w okresie nieobjęty przedawnieniem, jak również odsetki za opóźnienie także naliczone po tym okresie. W pozostałym zakresie powództwo niewątpliwie podlegało oddaleniu, o czym też zasadnie orzekł Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie znalazł też podstaw do zastosowania art. 5 k.c.. Zastosowanie wskazanego przepisu w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie na tle całokształtu okoliczności sprawy interesów obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Za zastosowaniem reguły wyrażonej w omawianym artykule mogą przemawiać zwłaszcza leżące po stronie zobowiązanego przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, np. jego zachowanie polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu. Nie jest jednak wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 maja 2014 r., V CSK 370/13, Legalis nr 1061026). Zastosowanie tego przepisu nie może prowadzić jednak do modyfikacji normy prawnej, ani do



nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych in casu, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega ochronie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, fakt ogłoszenia w stosunku do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. upadłości likwidacyjnej nie stanowi okoliczności powodującej uznanie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie przez niego przysługującego mu prawa, gdyż zarzut ten znalazł zastosowanie tylko do niektórych rat kredytu, których wymagalność przypadała na dni od 14 czerwca 2014 roku do 14 lutego

2015 roku, tj. na okres przed ogłoszeniem przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie postanowienia w przedmiocie upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. z możliwością zawarcia układu powierzając sprawowanie zarządu całym majątkiem upadłego zarządcy w osobie L. K., a ich przedawnienie nastąpiło dopiero po 3 latach od poszczególnych dat ich wymagalności.

Uwzględniając wszystko powyższe, Sąd Okręgowy apelację powoda uznał za bezzasadną i stąd też, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Joanna Walczuk SSO Alicja Wiśniewska